

Sygn. akt IV Ua 46/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Elżbieta Wojtczuk

Sędziowie: SO Katarzyna Antoniak (spr.)

SO Jerzy Zalasieński

Protokolant st.sekr.sądowy Dorota Malewicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2016 r. w S.

sprawy z wniosku J. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z udziałem R. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Uprawa P. B. R. z siedzibą w S.

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 października 2015r. sygn. akt IV U 312/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz J. M. kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt: IV Ua 46/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 października 2015r. Sąd Rejonowy w Siedlcach zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z 7 listopada 2011r. w ten sposób, że przyznał J. M. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 29 025 złotych, co odpowiada 45% uszczerbkowi na zdrowiu, a ponadto zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz J. M. kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków Sądu Rejonowego:

Decyzją z 7 listopada 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu J. M. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy zaistniałego w dniu 27 kwietnia 2010r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że z opisu okoliczności wypadku zawartych w karcie wypadku, protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, wyjaśnień świadków i postanowienia o umorzeniu dochodzenia przez

Prokuraturę Rejonową w Siedlcach wynika, iż w dniu 27 kwietnia 2010r. trwał rozładunek podłoża z ciężarówki za pomocą specjalistycznego kombajnu w taśmociągiem do hali pieczarkarni. Po odjeździe ciężarówki, nie informując nikogo, ubezpieczony wszedł do „wanny” kombajnu, w której włączona była taśma w celu jej oczyszczenia. Wówczas doszło do wypadku, w wyniku którego ubezpieczony stracił prawą stopę. W pkt 5 karty wypadku stwierdzono, że ubezpieczony naruszył pkt 4 i 5 instrukcji bhp przy obsłudze wanny przenośnika zagarniakowego, w których zabrania się wchodzenia na elementy konstrukcyjne wanny, a także jej oczyszczania, gdy jest włączona do zasilania. Prokuratura Rejonowa w Siedlcach ustaliła, że główną i bezpośrednią przyczyną wypadku było wykonywanie przez ubezpieczonego czynności przy włączonej maszynie i taśmociągu, co było sprzeczne z instrukcją obowiązującą w zakładzie pracy. Wyłącznie przyczyną wypadku było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony J. M. wskazał, że bezpośrednią przyczyną wypadku było raptowne przedostanie się prawej stopy w szczelinę między krawędź podłogi wanny a ruchomą belkę zgarniakową maszyny w konsekwencji ześlizgnięcia się prawej stopy z burty i utraty przez ubezpieczonego równowagi. Postępowanie ubezpieczonego nie było umyślne i nie cechowało się rażącym niedbalstwem. Brak jest podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony chcąc usunąć zalegający kompost, odruchowo przekładając prawą nogę przez burty maszyny chciał, aby doszło do urazu w postaci amputacji prawej stopy, zdawał sobie sprawę z grożącym mu niebezpieczeństwem, a mimo to bez potrzeby narażał się na niebezpieczeństwo lekceważąc następstwa własnego zachowania.

W toku postępowania Sąd Rejonowy ustalił, że J. M. był zatrudniony u R. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą UPRAWA PIECZAREK B. R. w S. na podstawie umów zlecenia na następujące okresy: 1.10.2009r. – 31.10.2009r., 1.01.2010r. – 30.03.2010r., 1.01.2010r. – 30.03.2010r. oraz 1.04.2010r. - 30.06.2010r. Do jego zadań na podstawie ostatniej umowy zlecenia należała pomoc przy ważeniu grzybów oraz pomoc przy załadunku i rozładunku podłoża. W dniu 27 kwietnia 2010r. ubezpieczony rozpoczął pracę o godzinie 7.00 w brygadzie ładującej kompost na regały w hali. Pracę brygady nadzorowali M. P. i P. G.. Po odjeździe samochodu, który dostarczał kompost, zaszła konieczność oczyszczenia przenośnika zagarniakowego, tzw. wanny. Ubezpieczony sprzątał resztki kompostu z czoła wanny zagarniając je plastikową łopatą i rzucając do wanny. W pewnym momencie zauważył, że część kompostu po prawej stronie wanny przylega do burty. W celu zsunęcia kompostu do środka wanny sięgnął po niego łopatą. Ponieważ odległość do resztek była zbyt duża pracownik przelożył prawą nogę przez burty i starał się dosięgnąć łopatą do resztek kompostu. Łopata ześlizgnęła się po burcie, a J. M. stracił równowagę i oparł się prawą stopą o burty. Stopa ześlizgnęła się i upadła na dno wanny, gdzie dostała się w szczelinę między krawędzią wanny a przesuwaną się do góry belkę zagarniakową. W wyniku tego doszło do amputacji prawej kończyny dolnej na poziomie podudzia.

Przenośnik zagarniakowy tzw. wanna nie spełniała wymagań zasadniczych przez producenta maszyny. W burcie maszyny brak było zawiasów. Pracodawca nie opracował procedur sprawdzenia dolegania burty maszyny do jej konstrukcji podczas kolejnego mocowania. Maszyna nie posiadała oznakowania ostrzegawczego na swej burcie. Pracodawca nie opracował w instrukcji bhp jasnego rozdziału czynności związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa podczas załadunku i rozładunku podłoża między operatorem maszyny a osobami wykonującymi prace porządkowe przy maszynie. Nadto nie zapoznał ubezpieczonego ze zaktualizowaną oceną ryzyka zawodowego i popełnił błędy w szkoleniach polegające na krótkim czasie ich trwania, niewłaściwym zakresie i treści, zwłaszcza w szkoleniu ogólnym stanowiskowym. Nie wyposażył także pracownika w odpowiednie obuwie ochronne z podeszwą antypoślizgową.

Prawomocnym postanowieniem z 28 czerwca 2010r. Prokuratura Rejonowa w Siedlcach w sprawie o sygnaturze akt 2 Ds. 500/10/S umorzyła dochodzenie w sprawie nieumyślnego spowodowania w dniu 27 kwietnia 2010r. w m. K. gm. Mordy ciężkich obrażeń ciała u J. M. w wyniku zaistniałego wypadku przy pracy, tj. o czyn z art.156§1 pkt 2 kk w zw. z art.156§2 kk w zb. z art.220§1 kk w zw. z art.11§2 kk wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

W wyniku powyższego zdarzenia ubezpieczony doznał urazowej amputacji prawej kończyny dolnej na poziomie podudzia, co spowodowało u niego stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 45 %.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał odwołanie ubezpieczonego za zasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art.3 ust.1 pkt 1 ustawy z 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz.1673 ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. W myśl art.6 ust.1 pkt 4 w/w ustawy z tytułu wypadku przy pracy przysługuje jednorazowe odszkodowanie dla ubezpieczonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Nadto zgodnie z art.21 ust.1 przedmiotowej ustawy świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art.3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Sąd Rejonowy podniósł, że kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miały opinie Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu (...) w W. jako sporządzone w oparciu o całość zgromadzonego materiału dowodowego. Wynika z nich, iż bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów i zasad bhp polegające na przejściu przez burtę maszyny i znalezieniu się w zasięgu ruchomych elementów wanny – przenośnika zagarniakowego. Nadto przyczynami pośrednimi były:

1. brak oceny spełnienia wymagań zasadniczych przez producenta maszyny, co mogło skutkować w tym przypadku zastosowaniem innej niż guma osłony szczeliny między podstawą rynną napędowej a tylną burtą maszyny;
2. brak wykonania zawiasów w burcie maszyny (zgodnie z dokumentacją fotograficzną), co mogło skutkować zwiększeniem odległości między podstawą rynną napędowej a tylną burtą maszyny;
3. brak procedur sprawdzenia dolegania burty maszyny do jej konstrukcji podczas kolejnego mocowania, co mogłoby skutkować zwiększeniem odległości między podstawą rynną napędowej a tylną burtą maszyny, w przypadku dostania się zanieczyszczeń do konstrukcji maszyny lub w przypadku odkształcenia się elementów mocujących;
4. brak oznakowania ostrzegawczego na burcie maszyny, które w momencie przechodzenia ubezpieczonego przez burtę maszyny uświadomiłoby mu bardziej ryzyko zagrożeń wynikające z jego postępowania;
5. brak w instrukcji bhp jasnego rozdziału czynności związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa podczas załadunku i rozładunku podłoża między operatorem maszyn a osobami wykonującymi prace porządkowe przy maszynie, zwłaszcza w momencie, kiedy istniała konieczność wyłączenia i czyszczenia maszyny; mogło to też powodować pewną niekonsekwencję działań pracowników sprawujących nadzór przy egzekwowaniu obowiązków związanych z bezpieczeństwem, które nie były jasno określone i podzielone;
6. niezapoznanie ubezpieczonego ze zaktualizowaną oceną ryzyka zawodowego wynikającą ze zmiany zakresu wykonywanych przez niego czynności, co spowodowało brak świadomości występowania niektórych zagrożeń przy realizacji nowych prac;
7. błędy w szkoleniach – krótki czas, niewłaściwy zakres i treści szkoleń, zwłaszcza w szkoleniu ogólnym stanowiskowym, prowadzące do niewłaściwych zachowań lub podejmowania nieuzasadnionego ryzyka przez osobę obsługującą maszynę;
8. brak odpowiedniego obuwia ochronnego z podeszwą antypoślizgową, którego obowiązek stosowania zawarty był we wskazówkach dotyczących prewencji wynikających z oceny ryzyka zawodowego, a które usztywniłoby nogę ubezpieczonego i zmniejszyłoby ryzyko pochwycenia jego nogi przez ruchome elementy maszyny znajdujące się w szczelinie między podstawą rynną napędowej a tylną burtą maszyny.

Ponadto po uzupełnieniu materiału dowodowego o deklarację zgodności z typem WE Nr 1/06/2006 maszyny do rozładunku naczepek, dokumentację techniczno–ruchową, protokół kontroli PIP Okręgowy Inspektorat Pracy w K. oraz zeznania świadków G. G. i W. K. biegli Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu (...) w W. wskazali, że:

1. deklaracja zgodności z typem WE Nr 1/06/2006 została sporządzona przez producenta maszyny, lecz brak jest potwierdzenia, iż ostatecznie została przekazana pracodawcy;
2. na podstawie zapisów tej deklaracji nadal nie można zidentyfikować maszyny, której dotyczy (brak określenia typu i ewentualnego numeru fabrycznego);
3. wymagana treść tabliczki znamionowej maszyny z oznakowaniem CE nie została zgodnie z przepisami umieszczona w instrukcji obsługi przekazanej użytkownikowi;
4. w dokumentacji producenta maszyny brak jest informacji na stosowanie oznakowania bezpieczeństwa umieszczonego na burcie maszyny (zakazującego wchodzenia na nią w trakcie pracy maszyny);
5. producent maszyny widział potrzebę osłonięcia bębnow zwrrotnych przenośnika zgrzeblowego, choć nie wskazał w dokumentacji oceny ryzyka, jakie rodzaje osłon należy zastosować i gdzie je umiejscowić;
6. pracodawca wyposażył stanowisko pracy w maszynę, która nie spełniała wymagań dotyczących oceny zgodności określonych w odrębnych przepisach;
7. w instrukcji bhp brak jest jasnego rozdziału obowiązków między operatorem maszyny a pracownikami zajmującym się pracami porządkowymi, nie przewidziano w niej sposobu czyszczenia maszyny z kompostu wodą, co było nagminnie stosowane, brak jest informacji dotyczących postępowania w możliwych do przewidzenia sytuacjach nietypowych, np. awaryjnych, co ma istotne znaczenie w związku z wypadkiem ubezpieczonego;
8. ubezpieczony nie został poinformowany o zagrożeniach i ryzyku zawodowym oraz działaniach prewencyjnych związanych z wykonywaną pracą na stanowisku zatrudnionego przy ważeniu grzybów oraz rozładunku/załadunku podłoża;
9. uaktualniona ocena ryzyka zawodowego uwzględniająca zagrożenia wynikające z pochwycenia przez obracające się przedmioty została sporządzona dopiero po wypadku ubezpieczonego;
10. dla zaistniałego wypadku znaczenie miała nie tylko świadomość pracowników dotycząca zakazu wchodzenia na wannę, ale także konieczność wyłączenia maszyny przez rozpoczęciem jej czyszczenia;
11. poślizgnięcie się nogi ubezpieczonego mogło być przyczyną pośrednią powstania urazu.

Wskazując na powyższe ustalenia biegłych Sąd Rejonowy w pełni podzielił wnioski zawarte w opinii głównej i uzupełniającej Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu (...) w W.. Podniósł, że obie opinie zostały sporządzone zgodnie ze specjalistyczną wiedzą biegłych z tego Instytutu. Okazały się wyczerpujące, logicznie uzasadnione i ze wszelkich miar przekonujące. Biegli oparli się na całości zgromadzonego materiału dowodowego. Uwzględnili wszelkie uwagi i zastrzeżenia stron i wyczerpująco na nie odpowiedzieli. Ostatecznie żadna ze stron procesu nie kwestionowała końcowych wniosków opinii. W ocenie Sądu Okręgowego na wiarę zasługiwały również opinie biegłych z zakresu bhp A. F. i K. B. w tej części, w której korespondowały z opinią biegłych Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu (...) w W. ,tj. w zakresie: braku opracowanej instrukcji czynności porządkowych maszyny, aktualności badań profilaktycznych ubezpieczonego uwzględniających zagrożenia występujące przy nowo powierzonych pracach, zapoznania ubezpieczonego z aktualną oceną ryzyka zawodowego w odniesieniu do nowego stanowiska pracy oraz stosowania przez ubezpieczonego odpowiednich środków ochrony indywidualnej (obuwia ochronnego).

Wskazując na powyższy materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał, iż zdarzenie z 27 kwietnia 2010r. nie zostało spowodowane wyłącznie na skutek udowodnionego naruszenia przez ubezpieczonego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Na zaistnienie zdarzenia, oprócz oczywistego naruszenia przez ubezpieczonego przepisów bhp polegającego na przejściu przez burtę maszyny i znalezieniu się w zasięgu jej ruchomych elementów, złożyło się bowiem szereg przyczyn należnych od odpowiednich działań pracodawcy ,tj.

brak oceny spełnienia wymagań zasadniczych przez producenta maszyny, brak wykonania zawiasów w burcie maszyny, brak procedur sprawdzenia dolegania burty maszyny do jej konstrukcji podczas kolejnego mocowania, brak oznakowania ostrzegawczego na burcie maszyny, brak w instrukcji bhp jasnego rozdziału czynności związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa podczas załadunku i rozładunku podłoża między operatorem maszyn a osobami wykonującymi prace porządkowe przy maszynie, niezapoznanie ubezpieczonego ze zaktualizowaną oceną ryzyka zawodowego, błędy w szkoleniach oraz brak odpowiedniego obuwia ochronnego z podeszwą antypoślizgową.

Sąd Rejonowy wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2013r. (w sprawie II UK 169/13, LEX nr 1421810), w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „Występowanie jakiegokolwiek współprzyczyny wypadku uniemożliwia stosowanie konstrukcji utraty prawa do świadczeń w myśl art.21 ust.1 ustawy z 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, albowiem z tego punktu widzenia nie ma znaczenia ani to, która z przyczyn wypadku miała większy ciężar gatunkowy, ani to, w jakim ewentualnie zakresie ubezpieczony przyczynił się do zdarzenia. Istotne jest jedynie, że istniały także inne przyczyny wypadku, niż ewentualne zawinienie ubezpieczonego.”. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszym sporze, co wyklucza pozbawienie ubezpieczonego prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

W zakresie wysokości uszczerbku na zdrowiu doznanego przez ubezpieczonego w następstwie wypadku przy pracy Sąd Rejonowy oparł się na opinii lekarza ortopedy. W sporządzonej opinii biegły stwierdził, że w wyniku wypadku przy pracy ubezpieczony doznał urazowej amputacji prawej kończyny dolnej na poziomie podudzia, co spowodowało stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 45% (pkt 161b załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002r.). Wysokość przyznanego ubezpieczonemu odszkodowania jest wynikiem przemnożenia kwoty 645 złotych, przysługującej w myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 23 lutego 2011r. w sprawie wysokości kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (M.P. z 2011r., Nr 18, poz. 187) przez ustalony w sprawie procentowy uszczerbek na zdrowiu daje kwotę wskazaną w wyroku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu uregulowaną w art.98§1 i 3 kpc, art.109 kpc oraz §12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Od powyższego wyroku apelację wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego ,tj. art.11 ust.1 w zw. z art.21 ust.1 ustawy z 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyznanie ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległ w dniu 27 kwietnia 2010r.,
- naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art.233§1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co doprowadziło do sprzecznych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi pierwszej instancji.

Ubezpieczony, reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną przedstawione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W przekonaniu Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanych mu w apelacji naruszeń prawa materialnego i procesowego i zasadnie przyjął, że wypadek przy pracy, jakiemu w dniu 27 kwietnia 2010r. uległ J. M. nie został spowodowany wyłącznie n skutek naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Do ustalenia takiego skłania obszerny materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania przez Sądem pierwszej instancji, w szczególności trzy opinie mające za przedmiot ocenę okoliczności i przyczyn przedmiotowego wypadku w kontekście zapewnienia przez zleceniodawcę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz przestrzegania przez ubezpieczonego jako zleceniobiorcę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Z opinii tych wynika jednoznacznie, że o ile ubezpieczony swoim zachowaniem polegającym na wejściu na część maszyny będącej w ruchu naruszył przepisy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, o tyle zachowanie to nie było wyłączną przyczyną zaistnienia tego zdarzenia. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że do wypadku doszło w wyniku zbiegu szeregu przyczyn, w tym również zaniechań pracodawcy w zakresie przeszkolenia ubezpieczonego w materii bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Przytaczane przez organ rentowy w apelacji fragmenty wypowiedzi świadków będących pracownikami zainteresowanego, w których pracownicy ci wskazują, że wiedzieli, iż nie można wchodzić na wannę (część maszyny) w żaden sposób nie świadczą o dokonaniu przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych co do przyczyn wypadku. Wnioskowanie na podstawie twierdzeń innych pracowników zainteresowanego - którzy mieli wiedzieć, iż nie można wchodzić na wannę w czasie jej pracy - że taką wiedzę i świadomość zagrożeń posiadał również ubezpieczony jest nieuprawnione. Wiedza, że wchodzenie na pracującą maszynę jest niebezpieczne wydaje się być wiedzą oczywistą. Podkreślić jednak należy, że w tym zakresie Sąd nie może poprzestawać na ogólnych założeniach. Dla przypisania osobie – tu ubezpieczonemu działania z naruszeniem przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia w sposób umyślny lub wskutek rażącego niedbalstwa konieczne jest ustalenie, że ubezpieczony został właściwie przeszkolony z zakresu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Ustalenia Sądu pierwszej instancji pokazują, że w tym zakresie pracodawca (zleceniodawca) dopuścił się zaniedbań w postaci błędów w przeprowadzanych szkoleniach, które objawiały się krótkim (niewystarczającym) czasem trwania tych szkoleń oraz ich niewłaściwym zakresem i treścią. Dotyczyło to zwłaszcza szkolenia ogólnego stanowiskowego, co doprowadziło do niewłaściwych zachowań i podejmowania nieuzasadnionego ryzyka przez osobę obsługującą maszynę. Ponadto jak ustalił Sąd Rejonowy do pracy, którą wykonywał ubezpieczony pracodawca powinien wyposażyć go w odpowiednie obuwie antypoślizgowe, czego nie uczynił. Należy zauważyć, że ubezpieczony wykonywał pracę na rzecz zainteresowanego na podstawie umowy zlecenie. Zgodnie zaś z art.304§1 kp pracodawca jest obowiązany zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, o których mowa w art.207§2, osobom fizycznym wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę. Analizując przyczyny wypadku przy pracy, któremu uległ ubezpieczony nie można również pominąć kwestii maszyny, na której doszło do wypadku. Jak wynika z materiału dowodowego maszyna ta jest maszyną złożoną i wielozadaniową. Z opinii biegłych, a w szczególności opinii Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu (...) w W. wynika m.in., że w odniesieniu do przedmiotowej maszyny brak jest oceny spełnienia wymagań zasadniczych przez producenta tejże maszyny, a w instrukcji bhp brak było jasnego rozdziału czynności związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa podczas załadunku i rozładunku podłoża między operatorem maszyn a osobami wykonującymi prace porządkowe przy maszynie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art.385 kpc apelację organu rentowego oddalił.

Na podstawie art.98§1 i 3 kpc Sąd obciążył organ rentowy obowiązkiem zwrotu ubezpieczonemu kwoty 90 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.